

KURIER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 125 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
50 fenygów za wiersz petytowy.

PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na ówczesny rok bez odroczenia.
12.00 " z odroczeniem do domu.
3.70 " na miesiąc bez odroczenia.
4.00 " na miesiąc z odroczeniem.

Wiecej chleba!

Opole, 22. kwietnia. Już dnia 31. marca b. r. ogłosiła Komisja Międzysojusznicza, że poczyniła starania około podwyższenia racyi żywności, wydzielanej na kartki. Obecnie podała Komisja do publicznej wiadomości, iż poczyniła od 26. kwietnia podwyższoną dotychczasową tygodniową dawkę chleba o jeden funt na osobę. Odtąd wymielać się będzie mąkę żytnią do 80 procent, podczas gdy dotychczasową rację mąki wymielano do 90 procent. Zatem nowa racja chleba będzie miała znacznie większą siłę pożywczą.

Strejk urzędników sądowych.

Opole, 22. kwietnia. Strejk urzędników sądowych w obwodach sądów ziemiankich Opole, Racibórz, Gliwice i Bytom trwa dalej. Strejkujący wysłali delegację do przewodniczącego koalicyjnego urzędu sprawiedliwości w Opolu; delegacja nie została przyjęta, poczem zwrócono się do przewodniczącego Komisji generała Leronda. Żądania, które mają być przedłożone generałowi, sprzeciwiają się zarządzeniom Komisji.

Tarnowski nie przyjął delegatury rządu polskiego w Gdańsku.

Kraków, 22. kwietnia. «Ilustrowany Kurjer Codzienny» donosi: Adam hrabia Tarnowski nie przyjął propozycji objęcia stanowiska delegata rządu polskiego w Gdańsku. — Stoi to niezawodnie w związku z konfliktem między komisarzem sir Towerem a hr. Tarnowskim.

Komisarz Gdańska jedzie do Paryża.

Gdańsk, 22. kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu rady stanu oświadczył komisarz sir Tower, że dziś wieczorem wyjeżdża do Paryża na posiedzenia konferencji delegatów, gdzie pozostanie prawdopodobnie dwa tygodnie. Wniosek socjalistyczny żądający ustanowienia święta urzędowego w dniu 1. maja odrzucono.

Zupełne opróżnienie pasu neutralnego.

Berlin, 22. kwietnia. Do dziś wycofano z pasu neutralnego na Zachodzie 60 procent wojsk niemieckich tam się znajdujących. Do 30. kwietnia jedzie wszystko wojsko niemieckie stamtąd wycofane.

Zupełne rozbrojenie Niemiec.

Rotterdam, 22. kwietnia. Londyński «Times» ogłasza następującą depeszę nadesłaną mu z Jan Remo: Konferencja przyjęła wnioski odnoszące się do zupełnego rozbrojenia Niemiec. Przyjęcie nastąpiło jednogłośnie po pięciodziesięciu godzinach sprawowania delegacji berlińskiej Komisji Koalicyjnej i o po dołączeniu dwóch angielskich wniosków dołączonych.

W tej sprawie podaje agencja Havasa następujące szczegóły: Uchwała dotycząca rozbrojenia Niemiec wymagać będzie dalszych układów państw obojczy. Tymczasowo postanowili aliansi, że do 30. maja musi być rozbrojenie Niemiec przeprowadzone. Rozbrojenie oznacza zupełnie wszystkie niemieckie organizacje brojne, o ile nie należą do reichswehry lub też innych uzbrojonych formacji policyjnych. — Zatem muszą Niemcy rozwiązać wszystkie strażnice bezpieczeństwa (sicherheitswehry), strażnice obywatelskie (einwohnerwehry i bürgerwehry), strażnice lokalne (lokalwehry) oraz wszelkie inne oddziały wojskowe, które poza obroną krajową i policją w Niemczech istnieją.

Gdańska rada stanu.

Gdańsk, 22. kwietnia. Rozporządzenie komisarza Koalicyi uzupełnia gdańską radę stanu przedstawicielami stronnictw politycznych. Na mocy tego rozporządzenia powołano obecnie do rady stanu 5 przedstawicieli stronnictw niemieckich i 1 Polaka, dr. Kubacza.

Termin plebiscytu w Prusiech Zachodnich.

Gdańsk, 22. kwietnia. «Danziger Zeitung» donosi: Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, termin plebiscytu w Prusiech Zachodnich oznaczono na dzień 17-go lipca. Poprzednio brany był w rachubę, jako termin plebiscytu dla Prus Wschodnich i Zachodnich, dzień 27. lipca.

Uporczywe ataki bolszewickie.

(Komunikat wojenny z dnia 20. kwietnia).

Warszawa, 22. kwietnia. Na podolskim froncie odparto atak wywiadowczych oddziałów nieprzyjacielskich pod Wacławką i Zamichowem. W północnej części Polesia ponawiał nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinku Szacilki i Krachowice i tutaj udermiono krwawo jego zamiary. Również rozpoczął nieprzyjaciel ataki od strony Owicza na Sławeczno celem zdobycia Mozyrza od południa, do tego ataku została wprowadzona nowa dywizja, nieprzyjacielskie ataki odparto, zadając nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty. Narazie frontu działalność patroli.

Rocznica uwolnienia Wilna.

Wilno, 22. kwietnia. W poniedziałek odbyły się dalsze uroczystości. Od samego rana tłumy zaległy ulice przystrojone chorągwami. Na placu Łukickim ustawiono ołtarz polowy; tu odprawiono uroczyste nabożeństwo. O godzinie 10 rano przybył na plac Naczelnik państwa wprost z dworca kolejowego, witany serdecznie przez zebrane tłumy. Po mszy uformował się pochód, który przeszedł na plac katedralny, gdzie przed naczelnym wodzem odbyła się defilada, na której byli także obecni członkowie misji angielskiej i francuskiej. Następnie Naczelnik zwiedził wystawę Wilna podczas wojny.

Nowy energiczny krok wobec Niemiec.

Paryż, 22. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady delegatów wysłuchano sprawozdania prezydenta Komisji kontrolującej dla lotnictwa, generała Mastermana. W sprawozdaniu wyluszczone trudności wszelkiego rodzaju, na jakie napotkali członkowie Komisji kontrolującej przy spełnianiu obowiązku swojego. Nadto podkreślono potrzebę energicznego postępowania, aby osiągnąć wykonania tych przepisów, które zobowiązują rząd niemiecki do zniszczenia jego wojskowej floty napowietrznej. Rada delegatów postanowiła uczynić wszystko, aby Niemcy do ścisłego wykonania warunków pokojowych zmusić.

Trójpzymierze nie będzie wskrzeszone.

Wiedeń, 22. kwietnia. Ambasador włoski kategorycznie zaprzeczył imieniem rządu włoskiego pogłoskom o rzekomym odnowieniu trójpzymierza niemiecko - austriacko - włoskiego.

Traktat pokoju z Austrią i Bułgarią.

Londyn, 22. kwietnia. Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu 156 głosami przeciw 26 projekt traktatu pokoju z Austrią i Bułgarią.

Atak Arabów na wojska francuskie.

Podh, 22. kwietnia. Z Damaszku donoszą, że wojska francuskie były bezskutecznie atakowane przez siły arabskie.

Francuz o Śląsku.

Pan Vaucher, redaktor dziennika «Journal de Pologne», napisał artykuł, w którym zawarł swoje wrażenia z pobytu w ciągu ostatnich kilku tygodni na Górnym Śląsku. Czytamy tam:

«Już kilka tygodni minęło, jak na Górny Śląsk przybyła międzysojusznicza komisja, której pracami, związanymi z administracją kraju i organizacją w nim plebiscytu, kieruje z takim taktem przyjaciel Polski, generał Le Rond.

Pomimo wysiłku prowokatorów, nasłanych z Berlina, panuje wszędzie spokój. Zaszedł tylko jeden wypadek godzien pożalowania podczas przejazdu generała Grattier; generał został zraniony butelką, rzuconą przez manifestantów wszechniemieckich.

Agitatorom bolszewickim, przysłanym tu z Berlina, udało się odbyć tajne posiedzenie przywódców lewicy proletaryackiej, zwołane umyślnie dla obmyślenia środków wzniecenia nieporządków. Otóż, rzecz ciekawa, która nadto dowodzi, że prusak nie zmodyfikował swego sposobu myślenia wojenniczego i że dzisiaj, jak wczoraj gotów śpiewać jest «Deutschland, Deutschland über alles».

Tak jest. Jeden z moich informatorów, który był na tem tajnym komunistycznym posiedzeniu, opowiadał mi, że mowy były przepełnione bardzo daleko idącym, ale strasznie przeciwpolskim socjalizmem. Jakoż na pierwszym miejscu porządku dziennej nie była postanowiona jakowaś rewindykacja socjalna, lecz uchwała: iż w razie, gdyby się na Górnym Śląsku zdołała utworzyć «republika sowiecka», natychmiast miałyby nastąpić przekreślenie traktatu pokoju i poniesienie plebiscytu.

Jedność Niemców jest więc bezwzględna. Są oni, niezależnie od stronnictw, do których należą i niezależnie od swoich dążeń, usposobieni wrogo do Polaków, jak również są przeciwnikami praw innych narodów do rozporządzenia swym losem.

Oczywiście, kiedy się spędziło, tak jak ja, kilka nieraz tygodni w okręgu przemysłowym na Górnym Śląsku, staje się rzecz zrozumiałą, dlaczego Prusacy tak bardzo pragną go utrzymać. Nigdzie w Europie nie widziałem na tak małej przestrzeni, zaopatrzonej w doskonałe drogi komunikacyjne, tyle bogactw przyrodzonych, co tutaj.

Cały ten okrag tworzy jedno olbrzymie skupienie przemysłowe, ciągnące się od Mysłowic do Katowic, Królewskiej Huty, Gliwic, Zabrze i Bytomia. Wydaje się też chwilami, że tutaj kopalnie dzwignęły się jakby przez jakoweś zaklęcie czarodziejskie wprost z pól i łąk. Przedmieścia pomniejszych miast prawie, że łączą się z sobą.

Trudno poprostu zdać sobie sprawę, gdzie właściwie zaczynają się, a gdzie kończą te miasta, połączone z sobą rzędem zasnutych dymami kominów. o zaludnieniu od 50 do 100.000 mieszkańców. Wiodąc tego kraju wieczorem ma w sobie coś fantastycznego. Noc zdaje się płonąć w rozbrzaskach purpurowej poświaty, rzucanej naokół przez wielkie piece.

I wszędzie ruch natężony.

Materyał techniczny doskonały. Fabryki są zaopatrzone w maszyny najbardziej udoskonalone w celu spotęgowania produkcji. Kiedy się o tym pomyśli, że węgiel dobyt w ciągu jednego roku z kopalni górnośląskich, sięga kolosalnej cyfry 50 milionów ton, co tworzy cyfrę wyższą, od tej, jaką może osiągnąć cała produkcja węgla w Francji, wówczas staje się rzeczą zrozumiałą znaczenie owego okręgu górniczego.

Żelazo, cynk i węgiel eksploatuje się tu łatwo. Np. węgiel znajduje się często pod wierzchnią warstwą ziemi.

Praca tutejszego robotnika polskiego jest bardzo wydajna, dlatego to wielu kapitałistów niemieckich, którzy są właścicielami kopalń, dorobili się bajecznych fortun. Wiedza oni doskonale.

nale, dlaczego rzucają miliony licznym stowarzyszeniom wszechniemieckim, które wysyłają się, aby im ocalić ich majątki. a państwu niemieckiemu zachować niewyczerpane źródło bogactw.

Znaczenie Górnego Śląska jest tak wielkie, iż przechodzi zakres kwestyi niemiecko-polskiej, a staje się problemem światowej doniosłości.

Jeżeli Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech, będzie to oznaczało dla Berlina możliwość podjęcia polityki odwetu. Wszakże ogromne fabryki górnośląskie, odpowiednio przystosowane, będą mogły zaopatrzyć w oręż przyszłą niemiecką armię republikańską.

Posiadanie Górnego Śląska pozwoliłoby Niemcom znów zamaryżować o pochodzie na Wschód. Niemcy, pozbawione zagłębia Briey i kopalń, obecnie okupowanych na zachodzie, nie będą zdolne zrealizować swoich dążeń zaborczych, które ich dotychczas nie przestały nieść.

Dzięki posiadaniu Górnego Śląska, dla Polski wynurza się możliwość stania się jednym z pierwszych w Europie krajów produkcji i eksportu. Dla Polski posiadanie Górnego Śląska oznacza też natychmiastowe podniesienie waluty, również natychmiastowe uruchomienie całego przemysłu, który w tej chwili uruchomiony być nie może z powodu braku węgla, co więcej — oznacza przyłączenie ludu roboczego, niesłyszanie patriotycznego i do tej pory nie poddającego się wpływowi wywrotowym, a zatem wciągnięcie do państwa żywiołu pracy i porządku.

Tyle mówi Francuz o Górnym Śląsku. Wczytajmy się w słowa te uważnie.

Wiadomości polityczne.

Z GÓRNEGO ŚLASKA.

Ultimatum do Koalicyi.

W Opolu odbyło się we wtorek zebranie zastępców wszystkich niemieckich organizacji zawodowych, dalej zastępców wydelegowanych ze strony urzędników sądowych, kolejowych i celnych, na którym obradowano nad żądaniami, jakie mają być przedłożone Koalicyi. Wybrano wydział, składający się z 50 osób, który ma prowadzić dalsze obrady w Kędzierzynie. Urzędnicy sądowi idą oddzielnie; ostatni mieli przedłożyć żądania swoje Koalicyi w czwartek, zaś wydział kędzierzyński przedłoży je dopiero w sobotę. Na odpowiedź wyznaczono termin ośmiiodniowy. Nie nadejdzie w tym czasie odpowiedź Koalicyi, natenczas stawia interpelanci ultimatum, w którym zażądają odpowiedzi w przeciągu 24 godzin. W razie odrzucenia ultimatum wybuchną natychmiast strejk generalny do którego przyłączyć się mają także wszystkie zakłady służące najprzedniejszemu potrzebom ogółu. Wydział urzędników sądowych jakoteż wydział kędzierzyński żądają: 1) udzielenia urlopu, 2) prawa wolnego wjazdu i wyjazdu dla urzędników, 3) zniesienia przymusu paszportowego i legitymowania się, 4) zniesienia zakazu zabraniającego odbywania zebrania, 5) zupełnej wolności prasy. Wyżsi urzędnicy z wyjątkiem urzędników na kierowniczych stanowiskach rządowych przyłączyli się do owych żądań.

Z powyższego wynika, że położenie na Górnym Śląsku jest jeszcze i teraz bardzo groźne. Nowe żądania niemieckich organizacji zawodowych jakoteż kół urzędniczych są skutkiem ustepności Komisji Międzysojuszniczej w Opolu względem pierwotnych żądań urzędników niemieckich. Daj Niemcowi palec, to sięgnie po rękę.

Wobec takiego stanu rzeczy zaleca się ludowi naszemu zachowanie jak największego spokoju i rozwagi. Przedewszystkiem dbać trzeba o to, żeby nie dopuścić do zapowiedzianego przez Niemców strejku, noszącego cechę wyraźnej politycznej. Wara nam od tego, żeby się stać kiedyś narzędziem niemieckich intryg politycznych.

Z POLSKI.

Skandal dyplomatyczny w Warszawie.

Komisarz Gdańska sir Tower spowodował w ciągu pobytu swego w Warszawie bardzo niemiłe zajście. W sobotę w czasie konferencji z prezydentem ministrów przyszło pomiędzy komisarzem rządowym polskim w Gdańsku, hr. Adamem Tarnowskim i sir Towerem do ostrego zajścia, wywołanego nieaktownym zachowaniem się p. Towera. Hr. Tarnowski udał się w ciągu niedzieli do posła angielskiego w Warszawie pana Rambolda i przedstawił mu przebieg zajścia oraz oświadczył, że, jeżeli do wieczora nie otrzyma listu, w którym p. Tower wyraża żal z powodu swego zachowania się, hr. Tarnowski będzie zmuszony wyciągnąć konsekwencję, jakie u nas w podobnych razach są w zwyczaju. Na skutek tego hr. Tarnowski otrzymał list od p. Towera, w którym oświadczył, że żałuje, iż wywołał to zajście, co kładzie na karb silnego zdenerwowania i gwałtownego wyrażania opinii. Pismo swe kończył p. Tower wyrażeniem żalu z powodu tego zajścia oraz przeproszeniem.

Polacy na Łotwie.

Na Łotwie rozpoczęły się wybory do konstytuandy (Zgromadzenia Narodowego). Polacy w Letgalii mają widoki przeprowadzenia 1 lub 2 posłów na zasadzie programu, który przewiduje autonomię polityczną z osobnym ministrem dla Letgalii. Na Łotwie Polacy popierają stronnictwo rządowe prezydenta Łotwy Ulmanisa, który oświadczył się za samorządem Letgalii.

Zbliżenie handlowe pomiędzy Węgrami a Polską.

W węgierskich kołach handlowych istnieje ruch zmierzający do nawiązania ścisłych ekonomicznych węzłów między Węgrami a Polską. W celu urzeczywistnienia myśli w ubiegły piątek odbyło się zebranie wspólne węgierskiego Związku Kupieckiego i Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia przy udziale kół handlowych i politycznych. Mówcy wykazywali konieczność łączności ekonomicznej pomiędzy Węgrami a Polską i drogi prowadzące do niej. Ostatecznie przyjęto rezolucję odpowiednią, w której wyrażono nadzieję, że handel pomiędzy Węgrami a Polską będzie się mógł w najbliższych dniach istotnie rozpocząć.

Z NIEMIEC.

Czynności wojskowe na Zachodzie.

Reichswehra niemiecka zajmuje się obecnie z wszelką akuracją oczyszczeniem zagłębia węglowego nad Rurą. Na sposób ongi na Górnym Śląsku z całą gwałtownością zastosowany, urządza rewizje, aresztuje ludność itp. Dotąd aresztowano i odstawiono do więzień przeszło 300 osób pono za popełnione gwałty, rabunki i płańdowania. Najchętniej byłoby żołnierze aresztowanych rozstrzelali, atoli na rozkaz prezydenta Rzeszy zabroniono wykonywania wyroków, wydanych przez sądy wojenne. Podczas rewizji domowych znaleziono i dobrowolnie oddano do tubiegi soboty ogółem 21 tysięcy karabinów, rewolwerów i innego rodzaju broni palnej i siecznej. Poza tem ma jeszcze być w posiadaniu powstańców 60 tysięcy sztuk broni wszelkiego rodzaju. Władze wojskowe podejmując się oczyszczenia obwodu nad Rurą twierdzą, że chodzi o zduszenie ruchu bolszewickiego. Tymczasem stwierdziły już władze koalicyjne, że ruch tamtejszy charakteru bolszewickiego nigdy nie miał.

Francuski wniosek w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Grono deputowanych francuskich zgłosiło wniosek do datkowy w sprawie rozbrojenia Niemiec. Wniosek ten opiewa: 1) Izba uchwali, że w interesie pokoju ogólnego i przywrócenia normalnych stosunków między wszystkimi narodami rozbrojenie Niemiec jest konieczne.

2) Izba wzywa rząd, aby starał się o ścisłe przestrzeganie i wypełnianie postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących się tego rozbrojenia. Jednocześnie Izba domaga się, aby nie ścierpiano żadnych złagodeżeń i aby Niemcy nie posiadali żadnej armii ani organizacji wojskowych, ani też żadnego uzbro-

nie I właśnie w chwili, gdy nalazł dyament poszukiwany, nadobność przedziwną ze cnotą anielską, w osobie tu obecnej panny skarbnikówny Drozdowskiej, — ojczyzna powołuje go do obowiązku; on zaś nie waha się przedmiotem uwielbienia swoich odstąpić, śpieszy na pole walki, z długu najświętszego ojczyźnie się wypłacić... Przeło zdumiewam się słusznie jego bohaterstwu i tak mniemam, że sprawiedliwość nakazuje osłodzić mu ono. Lukrem zaś i kanarem stanie się dla niego ofiara, jeśli pan skarbnik dobrodziej i przeznacza panna skarbnikówna ku afektom jego finalnie i wyraźnie się skłonią, nie pozwalając, iżby do choroby bez pierścienia zrekowinowego odjeżdżał...

Rośmiał się kasztelan i w dłonie pisał, śmieli się także inni spółbiedzi. Krzysia kręciła się, jakby na węgielkach rozżarzonych siedziała, a pan skarbnik, wąża mlecznej białości muskając, poglądał na nią z rozrzewnieniem. Pasek, w ferwor wpadłszy, jeszcze prawil:

— Ani wątpię, że pan skarbnik tyranem dziecka własnego nie będzie i z taką przychylnością związek serc dwojga zatwierdzi, jak pani podsędkowa Krynicka ku pokornej suplice przyjaciela mego i komilitona godnego, jegomość pana Franciszka Ołtarzewskiego, powe mie, zezwalając tą drogą, aby córkę jej, nadobną pannę Zozię, za towarzyszkę dożgonną poślubił. Nie czas na długie petrakiacy, bo Szwed jeszcze na karku — w razach nadzwyczajnych termin skrócony się dopuszcza; dlatego też niarkuję, iżby obadwaj przyjaciele dziś otrzymali pewność, jako po mozołach wojny słodka nagroda oczekiwać ich będzie...

jenia oraz, aby w każdym z krajów niemieckich pozostawiono tylko takie oddziały policyi i żandarmeryi, które potrzebne są do utrzymania porządku wewnętrznego.

W Anglii panuje radość.

„Petit Parisien” donosi, że energiczna postawa, jaką za jeli wobec niemieckiego rządu lord Courson i lord Derby w sprawie ścisłego wypełnienia warunków rozbrojenia, wywołała w świecie całej ludności angielskiej ogólne zadowolenie i uznanie.

W sprawie wydania Hölza.

Rząd czeski nie może tymczasowo uwzględnić wniosku rządu niemieckiego, w którym zażądano wydania Hölza. Nasamprzód odpowiadać będzie Hölz przed sądami czeskimi za zbrodnię publicznego gwałtu, jakiej się dopuścił przy aresztowaniu. Po odsiedzeniu kary w Czechach wydany zostanie Niemcom.

Z LITWY.

Litwini pruscy żądają ścisłego połączenia z państwem litewskim.

Kowieńska „Lietuva” donosi, że Rada Narodowa Litwy pruskiej zwróciła się do ententy z żądaniem 1) niezwłocznego zniesienia starej granicy celnej i przeniesienia jej na drugą brzeg Niemna w stronę Niemiec; 2) przekazania jej wszelkich komunikacyjnych połączeń z Litwą; 3) portu Kłajpedy i brzegu Niemna.

Generał Odry oświadczył, że nie widzi przeszkód do zaspokojenia tych żądań, jedynie sprawa przekazania kolei jest bardziej skomplikowana, gdyż prezesem komisji przejmującej kolei powinien być Amerykanin, tymczasem zaś Ameryka nie ratyfikowała do tej pory traktatu i przedstawiciele swych nigdzie nie wysła.

Pożyczka w złocie dla Litwy.

Z Kopenhagi donoszą o podpisaniu umowy angielsko litewskiej, mocą której Anglia uzyskuje pignuscienną monopolię wyrobu 35 procent lasów litewskich w zamian za pożyczkę w złocie.

Z WŁOCH.

Z konferencji w San Remo.

O przebiegu konferencji w San Remo nadchodzą wiadomości bardzo szczupłe a do tego tak niejasne, że nie można sobie wyrobić zdania o zamiarach głównych ministrów mocarstw sojuszniczych. Są to oczywiście skutki tego, że dziennikarzy nie dopuszczono na posiedzenia konferencji. O załatwieniu sprawy turkuekiej już donosiliśmy. Poza tem toczyły się obrady dotyczące załatwienia sprawy ormiańskiej z tym wynikiem, że Cylicję wyłączono z granic Armenii a resztę ziemi ormiańskiej oddano w opiekę Amerykanów. Sprawy rozbrojenia Niemiec dotąd nie omawiano, atoli jest pewnem, że państwa sojusznicze użyją wszelkich środków koniecznych w celu zmuszenia Niemiec do wypełnienia wszystkich warunków obywatelskich traktatem pokojowym. Wynika to z oświadczenia wszystkich posłów państw koalicyjnych w Berlinie. Sprawą obsadzenia miast niemieckich nad Menem konferencja zajmować się nie będzie.

Drobne wiadomości polityczne.

— Narodowy kongres robotniczy. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Warszawie zjazd narodowych organizacji robotniczych. Spodziewany jest przyjazd delegatów z całej Polski.

— Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się, jak wiadomo, dnia 6. czerwca. Rząd niemiecki wskutek znanego stanowiska Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej postanowił odroczyć wybory do parlamentu niemieckiego na obszarach plebiscytowych do czasu po odbyciu głosowania ludności, o ile owe obszary do Niemiec miałyby wrócić.

— O niemieckie kolonie. „Echo de Paris” donosi. Rząd francuski przygotowuje projekt włączenia byłych niemie-

Ołtarzewski do podsędkowej się rzucił, a Krynicka oczy wytrzeszczyła, dłońmi tłustemi zatrzepała, pokrzykując:

— Zośka! Zośka! wrono utrapiona... kochasiu marnowany... toż co się dzieje?!

A wrona utrapiona pociągnęła za kontusz Ołtarzewskiego:

— Plackiem, panie Franciszku! Razem suplikujmy!

Niełatwo przysłoby Ołtarzewskiemu z podsędkową się uporać, ale z sukursem mu pospieszyli: pan kasztelan, przeor, wreszcie pan skarbnik. Ten ostatni rzekł:

— Mościa dobrodziejko... już taki los rodzicielski, żeby z dziatwy ofiarę składać... Za łaskę Bożą, za szczęście poczytać trzeba, jeśli ją nam zabiera nie śmierć okrutna, nie wróg zajadły. lecz — jak teraz oto wypada — jeśli za afektem idą w godziwe ręce, aby przeznaczenie wypełnić... Nie wzdragaj się, mościa dobrodziejko, pobłogosław. Pan Ołtarzewski, kawaler rodu pocziwego (znam jego parantelę), dziewczki wacpani nie skrzywdzi, uszanować ją potrafi. Setny jest żołnierz, substancję ma pono grzeczną, czego więcej chcieć? Ja bo panu Balcerowiczowi z wszelką ufnością moją Krzysię daję...

— Nie wzdragaj się, mościa dobrodziejko — przemawiał ze swojej strony pan kasztelan — za pana Franciszka ręczę.

— (Ciąg dalszy nastąpi.)

MICHAŁ SYNORADZKI

HETMANI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

106)

(Ciąg dalszy)

— Dojadę ja do jądra, jasnie wielmożny panie, je-no o chwilę cierpliwości suplikuję, bo sprawę wyłuszczam ważną — odparł Pasek, a potem dalej prowadził: — Nie bez przyczyny u nas w obyczaju jest, iż na każdy rok dziewczki kłoc włóczą. a młodzieńcy kobię z drożdżami, że się nie poženili, po rynku, po ulicach, dom od domu noszą, jakoby niedbalstwo swoje okazując. Nie bez przyczyny, powtarzam, taki u nas obyczaj istnieje, bo prawo Boże nakazuje osobom świeckim małżeństwo. Każdy przeto oną wolą Bożą czuje, ale nie każdy wypełnia ją z należytą przezornością. Bywa często, iż kawaler jeno gładkiej towarzyszkii życia szuka, nie pomyślając, jako z gładyszką wieką kłopotu. Boć słusznie mędrzec rzekł jakiś: „Wolałbym worek pcheł, po łące rozpuściwszy, paść i zasieć na każdy wieczór je do woru zgarniać, niż warty przy żonce gładkiej się podjąć.” Insi, obok urody, szuka cnotliwości, pamiętając, iż cnotliwość w niewieście wszelkie łasze zalety przerosi. Pan pisarz tu obecny, jako w leciech po temu będący, wolę Bożą również czuje, a czując — krzela się, aby jej uczynić zadość, ale rozum-

ekich kolonii do francuskich obszarów zamorskich, o ile te kolonie się pod zarządem francuskich władz cywilnych znajdują. Odnosny wniosek przedłożył Francja Radzie sojuszniczej.

— **Jęńców rosyjskich** znajduje się w Niemczech według najnowszego zestawienia jeszcze aż 190 tysięcy. Tych wszystkich muszą Niemcy odstawić do Rosji skoro tylko układ niemiecko-rosyjski w sprawie wymiany jeńców będzie ratyfikowany. Natomiast w Rosji sowieckiej znajduje się już tylko 20 tysięcy niemieckich jeńców wojennych i cywilnych. Także ci wrócą po zatwierdzeniu układu.

— **Strejk w restauracjach berlińskich.** Od soboty strejkują kelnerzy i inna służba wszystkich większych restauracji berlińskich, które nie przyznały żądanej podwyżki zarobkowej. Ogółem strejkuje około 30 tysięcy osób.

— **O kapitulację forticy Maubeuge.** Rada wojenna, zwołana celem sądenia generała Fourniera i 6 oficerów stojących pod zarzutem kapitulacji forticy Maubeuge, odbyła w poniedziałek pierwsze posiedzenie. Przewidywanych jest przeszło 25 posiedzeń. Lista świadków zawiera przeszło 100 nazwisk, między innymi nazwisko marszałka Focha i wielu innych generałów.

— **Rozruchy we Włoszech.** W poniedziałek wieczorem urządziła młodzież socjalistyczna miasta Brescia demonstrację, śpiewając pieśni rewolucyjne i zaczepiając policję i wojsko. Przyszło do starć poważniejszych; coś około 10 osób zostało zranionych.

— **Jugosławia przeciwko Austrii.** Gazety zagraniczne donoszą, iż rząd jugosłowiański wypowiedział układ, dotyczący dostawy żywności i towarów a zawarty z Austrią w grudniu ubiegłego roku.

— **Cziczeryn się zgadza na propozycję Anglii.** W odpowiedzi na ostatnią depeszę iskrąjącego rządu angielskiego, wzywającą rząd sowiecki do zawarcia rozejmu z armią ochotniczą Denikina, Cziczeryn przesłał telegraficznie propozycję niezwłocznego podjęcia rokowań w Londynie.

— **Ormianie przeciw Tatarom.** Londyński „Times” otrzymał depeszę z Konstantynopola, donoszącą o wybuchu powstania ormiańskiego przeciwko rządowi Azerbejdżanu.

Sprawy gminne.

Katowice. W poniedziałek 19. kwietnia wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący udzielił głosu p. burmistrzowi, który oznajmił, że prezes regencji wybory radców miasta zatwierdził. Polacy mają dwóch radców, pp.: Kazimierza Sikorskiego i Franciszka Roguszcza. Wniosek Pol. Koła radzieckiego, domagający się zapomogi dla Uniwersytetu Ludowego w wysokości 1500 marek, uchwalono przeciw głosom narodowych liberałów. — Wniosek obu partii socjalistycznych o przekształcenie policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) wywołał obszerną dyskusję. Socjaliści domagali się, ażeby z policji bezpieczeństwa usunąć oficerów i żywoły niepożądane, a zastąpić ich robotnikami z robotniczych związków zawodowych. Polacy żądali reformy policji bezpieczeństwa. Narodowi liberałowie centrowcy i demokraci żądali pozostawienia policji bezpieczeństwa w rozmiarach dotychczasowych. Wniosek Polskiego Koła radzieckiego upadł. Taki sam los spotkał wniosek socjalistów, a przeszedł wniosek magistratu i Wydziału przygotowawczego, że rada miejska niema prawa żądać usunięcia istniejącej policji bezpieczeństwa. — Wniosek partii socjalistycznych, ażeby podatku za kwartał piąty nie potrzebowali płacić obywatele z dochodem niżej 12 tysięcy marek, upadł, przeciw głosom socjalistów i Polaków. Uwzględniono jedynie wniosek dodatkowy, domagający się utworzenia komisji pięciu, która przyłączona zostanie do komisji podatkowej, do badania wniosków o zwolnienie od płacenia podatków lub udzielenie przedłużenia czasu zapłaty. Komisję wybierze Wydział przygotowawczy. — Potem uchwalono bez dyskusji żądanie Polskiego Koła radzieckiego 1000 mk. na Czytelnię Ludową. — Wniosek magistratu i Wydziału przygotowawczego, ażeby rada miejska uchwaliła 19 968 mk. na pokrycie wydatków na zeszłoroczną radę robotniczą, wywołał ostrą dyskusję pomiędzy socjalistami i narod. liberałami. Za wnioskiem głosowało 19 radnych, przeciw — Polskie Koło radzieckie i narodowi liberałowie. Wniosek magistratu i Wydziału przygotowawczego przeszedł. — Następnie uchwalono bez dyskusji w myśl magistratu podwyższyć koszt na utrzymanie sierót miejskich w domu dla sierót w Kochłowicach, na 40 marek miesięcznie za dziecko. Tak samo wniosek magistratu i Wydziału przygotowawczego w sprawie podwyższenia cen za bicie bydła w rzeźni miejskiej. — Na odbudowę budki pogranicznej na szosie przy moście sosnowieckim, zniszczonej przez oderzenie w nią pioruna, uchwalono 800 marek. — Wniosek magistratu i Wydziału przygotowawczego, domagający się 2500 mk. za druk ostatniego numeru Orędownika miejskiego (Stadtblatt), uchwalono bez dyskusji, po kilku wyjaśnieniach. Natomiast obszerniejszą dyskusję wywołał wniosek magistratu i Wydziału przygotowawczego w sprawie podwyższenia dyet dla lekarzy szkolnych cofnięto do posiedzenia następnego. — Potem uchwalono po dłuższej dyskusji 108 tysięcy marek dodatków dla nauczycieli przy szkołach ludowych. — Na tem porządek obrad jawnych został wyczerpany. Obrady trwały do godz. 9-tej. — Na posiedzeniu poniedziałkowym zachodziły wypadki, gdzie Polskie Koło radzieckie od wypadku do wypadku i w niektórych sprawach głosowało razem z socjalistami przeciw narodowym liberałom i centrowcom, to znów z narodowymi liberałami przeciw socjalistom. Pomiedzy demokratami a narodowymi liberałami nastąpiło jeszcze większe oziębienie.

Korespondencje.

Suchagóra w Tarnogórskim. Praca i oświata narody wzbogaca! Jak przykro spojrzeć dokoła, gdzie naród nie posiada szkół własnego ogniska. Jak smutno wygląda praca szkół pruskich pedagogów, gdy obecnie sami żalą się na swych wychowanków, gdy szkołę opuszczają, o tem może każdy rozsądzić i ubolewać nad owym germańskim systemem. A jednak większa część jeszcze hołduje tym zasadom i nie może się odciąść tej obecnej grzesznej swawoli; gdzie tylko spojrzysz, widzimy ślady wsteczne, panującą niemoralność i zgniliznę. Ojcowie widząc to dobrze — lecz matka więcej pobłażliwsza zezwala na wszystko lub powita milczeniem, nie patrząc głębiej już i tak na zepsute serduszka dzieci. Gdy dzieci dorosną, wtenczas całą winę zwała na towarzystwo lub szkołę — sama sobie zaś nie przypisuje żadnej winy ani odpowiedzialności. Dziecko owe, chodząc jeszcze do szkoły, pali papierosy, gra w karty już o pieniądze i co najgorsze jeszcze, w knajpie pije i drugich częstuje. Oberżystka nie patrzy na małość dziecka, lecz na zysk. To też takie działki wyróższyć, są zawołanymi karcjarzami i pijakami. Matki takie obecnie lamentują i zwalają winę na złych towarzyszy; niedosyć jeszcze na tem, iż owa roślinka brnie i tonie coraz głębiej, lecz niejedna matka daje synkowi jeszcze pieniędzy, iżby się z drugimi pobawił — lub też sam synalek oddziela sobie część z zarobku zapracowanego. Czy tak dawniej bywało? Czy taki przykład Ojcowie nasi nam dawali? Czy my przed Panem Bogiem i Ojczyzną naszą nie będziemy zapowiadali za dusze dzieci naszych? — Niedawno zdarzył się wypadek, iż synalek przegrał cały miesięczny zarobek w karty. Matka wdowa w ten dzień i następny ani słyszeć o nim nie chciała, jednak po trzech dniach z powrotem go przyjął, mając na względzie, iż się poprawi. — Czy tak matki czynić powinny? Czy nie zasłuży taki smarkacz na tegie baty lub ostre posłanie? Dlaczego matki nie dacie dziecku dobrej taniej gazety, jak n.p. „Katolik” lub dobrą pożyteczną książkę, albo zapisać go do „Towarzystwa oświaty”, gdzie by się nauczył pożytecznych zasad? Przez takie głupie postępowanie z dziećmi większa część tychże poszło marnie w objęcia niemieckie i wychowaliście sobie chwasty, osty i ciernie. — Bo też dzisiaj w modzie szwabska gwara — dziewczyny przestają się na modę niemiecką, pańską i znajdują poklask u drugich, chociaż to wieśniaczki, chłopianki i robotnice. Te same większą częścią wpajają niemieckie zasady i obyczaje, czytają niemieckie bihuły i dzieci zachęcają czytać i śpiewać niemoralne szwabskie piosenki i romanse. — Dzisiejszy piękny wieczór zeszpecony został harmiderem pewnych niedorostków, jak to przy wypłacie bywa, śpiewaniem i krzykiem aż do północy, hucząc po nocy, nie dając obywatelom zasnąć spokojnie. Nie mam nic przeciwko śpiewu i zabawie, lecz takowa winna być umiarkowana i nie po północy. Tychże młodzieńców poznać, jakiego to pokroju ludzie... poznać ich po niemieckich i polskich piosenkach — to mają być członkowie Towarzystwa? Pożal się Boże! Na przyszły raz o Towarzystwach naszych zabiorę głos, jeżeli kierownicy innego rygoru nie zaprowadzą.

Siekiera.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Baczność Rodacy!** Wydział Reemigracyjny Polskiego Komisaryatu Plebiscytowego na Górnym Śląsku wzywa niniejszem wszystkich rodaków, aby podali dokładny adres swoich krewnych lub znajomych urodzonych na Górnym Śląsku i zamieszkujących obecnie na obczyźnie lub wolnej już Polsce w celu przybycia na głosowanie za Polską: więc wszystkich osób obojga płci od 20-go roku poczwąwszy z podaniem miejscowości i daty urodzenia zawodu i wyznania. — Adresy te należy po spisaniu składać w naszych biurach powiatowych, najlepiej oddawać je tam osobiście lub przez ludzi zaufanych. **Polski Komisaryat Plebiscytowy dla Górn. Śląska. Wydział Reemigracyjny.**

— **Baczność!** Legitymacja nr. 297 wystawiona przez Polski Komisaryat Plebiscytowy dla Górnego Śląska panu Teodorowi Piechaczowskiemu z Świętochłowic została unieważniona. Wszystkie Komitety plebiscytowe uprasza się takową zniszczyć w razie gdyby się jaka osoba z nią zgłosiła.

— **Wybory górnośląskie do rad gminnych są ważne.** Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa uznała wybory komunalne i skład rad gminnych na górnośląskim obszarze plebiscytowym jako ważne. Niema więc powodu w sprawie tej jakichkolwiek zmian zaprowadzać. W wszystkich miastach i wioskach górnośląskich muszą więc wybrani członkowie magistratu i ławnicy w urząd być wprowadzeni.

— **Rezolucja Śląskiego Związku Rolników.** Ponieważ związki niemieckie podburzane przez zagranicznych niemieckich agitatorów zagroziły nam Górnoślązkom strejkami politycznym, my przedstawiciele przeważnej większości rolników górnośląskich, organizacyi liczącej 40.000 członków, oświadczamy: Godzimy się zawsze na strejki gospodarcze robotników o ile są uzasadnione i zawsze je popierać będziemy. Nie pozwolimy atoli nigdy na to, żeby stronnictwa wszechniemieckie podburzały do strejku generalnego, aby przez robotnika osiągnąć swe wszechniemieckie polityczne cele, które interesom tak rolników jak i robotników są

szkodliwe. Nasze stanowisko jest: Dla podniesienia dobrobytu Górnego Śląska, dla złagodzenia istniejącej biedy i nędzy jest potrzebna praca i jeszcze raz praca. Jeżeli atoli Niemcy z powodów politycznych chcą narazić na szwank nasze położenie gospodarcze przez narzucanie strejku generalnego, my jesteśmy zmuszeni w samoobronie strejkami na strejk — gwałtem na gwałt odpowiedzieć.

Główny zarząd Śląskiego Związku Rolników.
F. Kupilas, przewod. St. Brelinski, zast. przewod.,
Fr. Bias, sekr., Fr. Kurpierz, skarbnik.

— **Osobny sąd dla Górnego Śląska.** Według orędownika Komisji Rządzącej i Plebiscytowej z d. 17. marca, który dopiero teraz się ukazał, został utworzony osobny sąd dla Górnego Śląska. Jest on miarodajny dla wszystkich czynności karnych przeciwko urządzeniom komisarzy, członków, urzędników i pracowników Komisji międzysojuszniczej i plebiscytowej, znajdujących się w służbie tejsze Komisji urzędników policyjnych oraz zarządzeniom różnych urzędów komisji rządzącej. Tak samo sąd jest miarodajny za przestępstwa karne, jeżeli służy celowi natury politycznej sprzeciwiającemu się obecnemu ustrojowi Górnego Śląska. Siedzibą sądu jest Opole. O ile zajdzie potrzeba, odbywać się będą posiedzenia sądu także gdzieindziej. Przeciwno wyrokowi nowego sądu niema apelacji.

— **Proslaki** Z Poznańskiego przybyły w dniu 19-go b. m. trzy wagony z prosiakami przeznaczonymi na chów. Są one przysłane do powiatów wschodnich, od Kluczborka aż do Katowic i Pszczyzny. Podobny transport dla powiatów zachodnich nadejdzie niebawem.

— **Saletra dla Górnego Śląska.** W przyszłych tygodniach ma Górny Śląsk otrzymać 100 wagonów saletry. Saletra ta nadeszła do Gdańska a przeznaczona była dla Polski. Dzięki staraniom Polsk. Kom. Plebiscytowego odstąpiły Poznańskie, Kongresówka i Galicya każde po 25% i w ten sposób zestawiono rzeczony transport. Przy tak ogólnym braku sztucznego nawozu rolnicy nasi powitają tę wiadomość z wielkiem zadowoleniem. Rozdział nastąpi przez Kółka rolnicze.

Bytom. Jeszcze o strejku sądowców. Strejkujący sędziowie okręgów 4 sądów ziemiankich: Opole, Bytom, Gliwice, Racibórz wybrali komitet strejkowy z pomiędzy siebie, składający się z 5 delegatów. Zadaniem tegoż komitetu było przeprowadzić z międzysojuszniczą komisją rządzącą plebiscytową dla Górnego Śląska rokowania, jakby ten bądźco bądź dla sędziów niem. nie miały spór załagodzić. Niemieccy sędziowie poznali że się przegralopowali w swem patryotyzmie pruskim i szowinizmie germańskim. Wrócić z niczem nie pozwala honor i obrażona duma pruskiego urzędnika — dotąd na polskiej ziemi górnośląskiej samowładnego satrapy. Strejkować dalej nie ma absolutnie celu i najmniejszego znaczenia, bo chociażby sądy i rok i dłużej strejkowały, to lud nie będzie o to płakał, nikt przez to z głodu nie umrze. a gdy tej zabawy strejkowej będzie społeczeństwu dosyć, to sprawę sporną łatwo da się zmienić. Znać się zatem strejkujący sądowcy między młotem i kowadłem. W gazetach niemieckich można przeczytać, że komitetowi strejkującemu już wcale o tych kilku wydalonych się nie rozchodzi, byle tylko komisya aliancka w Opolu zapewniła, że na przyszłość już żadnego sędziego w urzędowaniu nie zaskwestyonuje. Komisya atoli ze swej strony nie chce wcale z komitetem strejkowym gadać, ale tylko zamierza przez swoich dziekanów t.j. starszego prezidenta sądu ziemiankiego w Bytomiu i pierwszego prokuratora sądu ziem. w Gliwicach przystąpić do konferencji w tej sprawie.

— **Urząd stanu cywilnego** zwraca na to uwagę, że wypadki śmierci najpóźniej w następnym dniu do zapisania w rejestrach zgłosić należy.

Miechowice w Bytomskim. W niedzielę dnia 18 bm. ogłosił ksiądz proboszcz przy nowym kościele z ambony o rozpoczęciu w tych dniach kalendarzacji przy nowym kościele, wzywając chętnych do pracy, którzy by się chcieli poświęcić przy tej pracy bezpłatnie, w celu zmniejszenia kosztów, które mają wynosić 24 000.97 mk. Jak się zdaje, to tego nasz lud niezrozumiał, gdyż się pojawiają ogłoski, że poco by mieli pójść pracować, kiedy ta kanalizacja ma atę powyższą kwotę kosztować, a na korzyść mistrza budowlanego p. Koźlika, który tę pracę ma wykonywać, pracować nikt nie myśli. Tak się ta rzecz kochani parafianie niema, każdy ten, który się swoją bezpłatną pracą przy tej sprawie poświęci, zmniejsza temsamem wspomniany kosztorys, i tak samo przyczyni się do zmniejszenia podatku kościelnego. Naprzykład jeżeli ktoś poświęci dwie godziny pracy, a otrzyma na godzinę 3 marki, więc odchodzi już 6 mk. od tej powyższej sumy, dla tego upraszamy tych, którym

chwila pozwala do tego, by się zgłaszali u p. Olombicy i Kortyki Wicentego. Pomagajcie kochani parafianie swą pracą do osuszenia naszego ślicznego kościoła, gdyż w sklepie stoi pełno wody, przez co mury bardzo wiele cierpią.

Członek reprezentacji gmin. przy Nowym Kościele.

Katowice. (Częściowe równouprawnienie na kolejach). Rozporządzenia kolejowe dla podróżującej publiczności, dotyczące ruchu na kolejach górnośląskich, a więc: rozkłady jazdy, przepisy zachowania się na dworcach i w pociągach będą odtąd także po polsku wydawane. Natomiast językiem służbowym dla personelu kolejowego będzie nadal język niemiecki — również organ kolejarzy będzie tak jak dotąd tylko po niemiecku wydawany. Dyrekcja Katowicka jakoteż wyżsi urzędnicy przedstawiali Komisji rządzącej w Opolu że wprowadzenie języka polskiego jako służbowego mogłoby łatwo spowodować jakieś niezrozumienia pomiędzy funkcjonariuszami a dozorem z czego by mogły wynikać nieszczęścia.

Zabrze. (Przedłużenie godziny policyjnej). Rozporządzeniem prezydenta rejencji opolskiej została dla tutejszych oberżystów i jadłodajni godzina policyjna o 1/2 godz. przedłużona. Zamknięcie następuje więc o 11 1/2 w nocy.

— 1/4 miliona marek stracił pewien handlarz skór surowych. Zakupił towaru wielką ilość po cenach paskarskich, teraz cena spadła nagle i grosista ponosi szkodę. Zdaje się, że mimo to ani z głodu nie umrze, ani z rozpacz się nie powiesi.

— Krwawa biegunka się znowu w naszej gminie pokazała. Kronika notuje jeden wypadek śmiertelny tej zarazy.

— Zwierzchność gminna zwinęła gminne pracownice: krawiecką i szewską. Zapasów w materiałach pozostało za przeszło 300 tys. marek.

— Wśród szerokich warstw społeczeństwa wywołuje wielkie zadowolenie, że na pozwoleniach do posiadania broni (Waffenschein), wydanych przez tutejszą Komisję Międzysojuszniczą, przynależność państwowa oznaczona jest przez »territoire de plebiscite« (obszar plebiscytowy). Wyraz »Preussen« przez niektórych wnioskodawców jako określenie swej przynależności państwowej w dokumencie umieszczony, jest przez Komisję przekreślony. To stanowisko tutejszej Komisji Międzysojuszniczej ma znaczenie zasadnicze i życzyć by sobie należało, aby przyczyniło się do wyklarowania przekonań tych ludzi, którzy z prawnym położeniem Górnego Śląska pogodzić się nie umieją lub nie chcą.

Ornontowice pod Orzeszem. W dworze tutejszym należącym do Hegenscheidta zdarzył się w niedzielę śmiertelny wypadek. Zarządca p. Strauss wyjechał po południu z właścicielem powozką na pole, by zasiewy panu pokazać. Konie się spłoszyły i rozbiegły się. Zarządca został z powózki wyrzucony i trzasł sobą tak nieszczęśliwie o drzewo, że został natychmiast leżąc bez znaku życia i nie wrócił już przytomność i umarł tegosamego dnia. Pan Hegenscheidt odniósł taksamo ciężkie okaleczenia.

Kleszczów w Rybnickiem. W zeszły czwartek poniósł śmierć kowal z kolonii Dabie Paweł Prządka przy spuszczeniu sosny. Naoczny świadek nieszczęścia teść Prządki chał. Paździór zeznaje, że kiedy już mieli sosnę dostatecznie poderżniętą, zięć nie chciał na bok ustąpić, bo przypuszczał, że drze-

wo jeszcze nie padnie, tymczasem stało się inaczej. Zabity był dopiero od kilku tygodni żonaty i liczył 37 lat.

Maków w Raciborskiem. Przy wyborach soltysa zwyciężyła polska partya katolicka, wybierając naczelnikiem gminy zagrodnika p. Jana Sobralę II. Niemiecka strona pogniwiała się nie wiadomo o co i opuściła salę obrad przed wyborami.

Wielkie Płotowice w Raciborskiem. W naszym kościele zawieszono w zeszłym tygodniu sygnaturkę tzw. dzwonek konających, ulany z czystej brązy, ważący 1 cent. 10 funt. Nowy dzwonek ma imię św. Czesława, patrona Górnego Śląska i nosi napis »łaciński« »Św. Czesławie, módl się za nami«.

Łęg w Raciborskiem. Szkody pogorzelców oszacowane zostały na 800 tys. marek. Do tej sumy nie jest wliczone urządzenie domowe poszkodowanych. Ofiary płyną bardzo skąpo. Rząd prusko-niemiecki nie przeznaczył dotąd dla katastrofą dotkniętych ani marki.

Kolonowska w Strzeleckiem. W zeszłą środę udał się dwunastoletni chłopiec ze swoim wujkiem do lasu, ażeby prawdopodobnie na łące szukać rogów jelenich. Nagle padły dwa strzały, natychmiast przybiega też chłopiec do wuja i krzyczy, że jest trafiony i rzeczywiście kula ugodziła go w brzuch. Wkrótce po odwiezieniu go do szpitala w Zawadzkiem chłopiec umarł. Kto ów niebezpieczny strzał oddał, dowiedzieć się nie można.

Strzelce. Na ostatni targ zwieziono z okolicy bardzo wiele prosiąt. Pomimo wygórowanych cen 400—500 mk. za prosię, rozkupili je prawie wszystkie świniarze. — Za gęsi żądały gosposie 100 do 180 marek.

— (Składki dla włoski Bendowic pod Kolonowską.) Aug. Gusner, Strzelce 10 mk., N. N., Łagiewnik 20 mk., Karol Barcz, Koszęcin 10 mk., Michał Köhler, Simiszów 5 mk., Franc. Gola, Studz. pow. Pszczyński 50 mk., Jan Krantzik, Mikulczyce 5 mk., Franc. Marek, Mokrofony 1 mk., Józef Wieczorek, Mokrofony 1 mk., Alojzy Gaida, Mokrofony 1 mk., Józef Banajsch, Mokrofony 1 mk., Ludwik Wiora, Mokrofony 1 mk., Karol Szoltysek, Mokrofony 1 mk., Jan Cichon, Mokrofony 1 mk., Edward Malcherek, Mokrofony 1 mk., Jan Głos, Strzelce 20 mk., Marta Małicka, Strzelce 20 mk., Marta Myśliwiec, Sprzęcice 20 mk., Kółko rolnicze Skrońska, pow. Oleski 584,40 mk., Ks. kap. Jarypka przez Bank Ludowy 10 mk., zebrano od zeszłego razu 424,25 mk. — Razem 1118,65 mk. Dalsze ofiary przyjmuje Polski Komitet Plebiscytowy na pow. Strzelecki. C. Habryka, Ogrodowa 6 (Gartenstr. 6).

Wrocław. Rabunki i napady w okolicy Świdnicy, Wałbrzycha i Strzygowa mnożą się w sposób zastraszający. Potworzyły się bandy uzbrojone w broń palną i granaty ręczne i napadają na dwory i gospodarstwa i niszczą wszystko, czego unieść nie zdołają. Prezydent rejencji wrocławskiej wyznaczył wysokie nagrody za ujęcie rabusiów.

Strzygów we Wrocławskiem. Z tutejszego domu karnego zbiegło we wtorek w nocy 19 lotrzyków, pomiędzy którymi jest dwóch skazańców na karę dożywotnią. Nie jest wykluczonem, że zbiegi zwrócili się albo ku polskiej albo ku czeskiej granicy.

Kraków. (Olbrzymia kradzież). Przemysłowiec Maurycy S., przebywający podczas wojny we Wiedniu powrócił do kraju i zamieszkał w hotelu »Polonia«. W drodze jechał z nim pewien

wojskowy, podający się za oficera wojska polskiego; i ten zamieszkał w tym samym hotelu. Gdy p. S. wyszedł na miasto i swój pokój na klucz zamknął, skorzystał z okazji bandyta i podrobionym kluczem pokój otworzył i zabrał z walizy (torby podróżnej) całą potówkę w sumie 1 mil. 320 tys. koron i znikł bez śladu. Zawiadomiona o kradzieży policja rozpoznała z opisu osoby tajemniczego nieznanego dezertera, który dwa tygodnie temu uciekł z więzienia w Wiśniczu. Za złodziejem rozpisano listy gończe.

Węgry, pow. opolski. (Napad bandycki). W poniedziałek wieczór około godz. 10 napadło 3 w rewolwery uzbrojonych bandytów na tutejszy młyn. Gdy wpadli do mieszkania, pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania broni a potem zaczęli przekopywać wszystko w poszukiwaniu za pieniędzmi. Tylko odwadze i zimnej krwi p. młynarzowej zawdzięczyć należy, że nie wyplądrowano wszystkiego. Najpierw służąca a za nią p. młynarzowa wyskoczyły oknem a potem przepłynawszy przez rzekę, leciały do wioski o pomoc. To spowodowało owych napastników do ucieczki i zabrali z sobą tylko 1150 mk., 1 rewolwer i jedne ubranie; z owych 1150 mk. należały 400 mk. ubogiej służącej. Napastnicy byli sami młodzi ludzie, jeden około 16 lat, drugi 18, a trzeci z jakie 25 lat. Nim pomoc nadeszła, napastnicy się ulotnili.

— W nocy z wtorku na środę zakradli się złodzieje do p. Bartyły i skradli wszystką bieliznę i ubiory w wartości około 15000 mk. — Także tej samej nocy skradziono karczmarce Puschke kołowiec i dużo bielizny.

SPRAWY TOWARZYSTW, ZEBRANIA itd.

— Nauka czytania i pisania polskiego dla dzieci szkolnej odbywa się w środy i w soboty od 2 do 5-ej godziny po południu, w szkole I, przy ul. Długiej, pokój 15. Drugie wejście. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu. — Rodzice, korzystajcie z tej sposobności i posłajcie na te lekcje wasze dzieci, którym szkoła nie daje nauki polskiej w dostatecznej mierze.

Bytom. Tow. Górnośląskich Przemysłowców ma zebranie w niedzielę 25. b.m. o godz. 4 po południu w Ulu.

Bytom. Narodowe Stron. Robotników ma zebranie w niedzielę 25. b.m. o godz. 2 w Ulu.

Bytom. Kółko oświatowe im. św. Jacka ma zebranie w niedzielę 25. b.m. o godz. 3 po południu w Ulu. Będzie odczyt i inne ważne sprawy.

Bytom. Kółko Rolnicze na miasto Bytom ma posiedzenie w niedzielę 25. kwietnia o godz. 4 po południu w lokalu p. Nowaka, ul. Krupnicza. W przyłączeniu o godz. 5 posiedzenie bytomskiej Gromady. Ponieważ ważne sprawy, proszą się o liczny udział.

Miechówice. Tow. Polek ma ważne zebranie w niedzielę 25. kwietnia o godz. 5 w lokalu p. Wolnego. Z powodu ważnych spraw proszą się o liczny udział.

Chorzów. Tow. Oświaty św. Jacka ma zebranie w niedzielę 25. kwietnia o godz. 6 wieczorem u p. Benkiego.

Klimzowiec. Tow. polsko-katol. pod opieką św. Józefa ma w niedzielę 25. kwietnia posiedzenie o godz. 6 wiecz. Ważna sprawa. Niewiasty i dziewczyny uprzejmie zapraszamy.

Dąb. Tow. śpiewu »Lutnia« ma posiedzenie w niedzielę 25. kwietnia po południu o godz. 3 w lokalu p. Tom. Kozła (Gruski). Bardzo ważne sprawy.

Katowice. Chór męski »Dzwon Zygmunta« ma w sobotę 24. kwietnia o godz. 8 wieczorem zebranie i lekcję śpiewu. Komplet członków bardzo pożądan.

Ruda. Tow. Oświaty św. Jacka ma zebranie w niedzielę 25. kwietnia o godz. 4 na małej sali hrabiowskiej. Wybór prezesa.

Nakładem i czcionkami »Katolika«, spółki wydawniczej, z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny (w zastępstwie): Stanisław Szykowski w Bytomiu.



Dalszej w czwartek rano o godzinie 4 zmarła po 2 1/2 tygodniowej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i babcia, 4, p.

Anna Szczygłowska
rodz. Badura
w 64. roku życia.

Niechaj Pan Bóg niebem jej dobrod wynagrodzi.
Poleca się jej duszę pobożnej modlitwie.

Chropaczów, dnia 22 kwietnia 1920.

W imieniu ciężko strapionej rodziny
kochającego syna

Jan Szczygłowski, wikary.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24. kwietnia
o godzinie 8 rano

Rozszerzajcie gazetę naszą.

Baczność!
W niedzielę, dnia 25. kwietnia odbędzie się
na placu Molitki w Bytomiu

gra w piłkę nożną

o godzinie 2⁰⁰ Towarzyst. snorlow. Kuchem sportowców
po południu „Polonia“ Bytom II. „Naprzód“, Lipiny II.

o godzinie 4⁰⁰ Towarzyst. sportow. Klubem sportowców
po południu „Polonia“, Bytom I. „Naprzód“, Lipiny I.

Po grze o godzinie 7 wieczorem zebranie Towarzystwa sportowego „Polonia“ w hotelu „Reichsbad“ przy ulicy Dworcowej w Bytomiu. Graćcie miło widzian.

O liczny udział proszą

Zarząd Tow. sport. „Polonia“, Bytom.



Upraszamy
nas
odwiedzić!

Stallmach & Fröhlich
Zabrze.

Na bale maskowe obrhody kostiumowe, przedsi. teatralne

każdego rodzaju polecam
mój bogato zaopatrzony

skład kostiumów
dla pań i panów.

Pierwsza Górnol. wypożyczalnia
masek i kostiumów teatralnych
Gliwice, ulica Wilhelmowa 28 I. piętro.

Ważne dla odsprzedających!

Jedyna polska hurtownia
i własny wyrób kwiatów
szluczkich, bukietów i
::: lilii do kapeluszy :::

Wszelkie przybory dla ogrodników, składów kwiatów i papieru.
Wianuszek i lilie do procesji i
na Boże Ciało.

— Wszelkiego rodzaju —
szarfy do wieńców
Zamówienia wykonuje się natychmiast. — Wsory wysyłam na żądanie.
Telefon 1892.

Jasieczek, wysyłka kwiatów
Bytom G.-S., ul. Kłukowska 16
(w pobliżu figury Matki Boskiej)

Miejsce zakupu
dla
starych metali, starego
żelaza, galganów i t. p.

Plac najwyższe ceny.

G. Henschel, mikołów,
ulica Kanałowa 28.
Podjęmuję się każdej rozbiórki.